

# DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 13 grudnia 1927.

Nr. 147

## Biskupi całej Polski do społeczeństwa.

### List pasterski o znaczeniu wyborów.

Jakkolwiek zwracamy się do was, najmilsi, z naszym orędziem przed każdymi nowymi wyborami, to jednak nigdy nie czuliśmy gorętszej potrzeby serc naszych, ażeby odezwać się do was, jak właśnie przed temi wyborami, które obecnie ogłoszone zostały.

Bo sejm i senat, które się zbiorą, skorzystają mają z doświadczeń izb ustawodawczych poprzednich, ażeby zmienić konstytucję w tym duchu, jaki Polsce zapewni silniejszy ustroj i władzę, bardziej niż dotąd od wpływów partyjnych niezależną. Następnie w przyszłym sejmie i senacie rozwiązywać będą zagadnienia i sprawy najdonioślejsze, które mają związek najściślejszy z życiem religijnym i moralnym narodu i państwa.

Ci, których Ojczyzna raz już rozgrabiona została, podwójnie lękać muszą się o to, by przez rozterki wewnętrzne i właśnie, lub rozluźniony obyczaj na nowo był państwowo nie został zachwiany. Te bowiem zła uczyniły Polskę słabą i umożliwiły zbrodnie na niej dokonane, mimo najlepszej nawet konstytucji 3 go maja, za późno już niestety uchwalonej. Niechajże smutne i bolesne doświadczenia z przeszłości będą nam nauką na przyszłość, zwłaszcza, iż dziś stajemy w Polsce wobec niebezpieczeństw nowych, dawniej Polsce nieznanych, a przedewszystkiem wobec niebezpieczeństwa komunizmu.

Komunizm, który zagraża dziś światu, zagraża także i nam, bo w sąsiedztwie jego żyjemy, bo komunistyczna propaganda u nas się szerzy, a o tej strasznej zarazie, zatruwającej duszę, powiedzieć można słowa proroka:

„A ziemia splugawiona jest od obywateli swoich, iż przestąpili zakon, odmiénili prawo, złamali przymierze wieczne; dlatego przekleństwo porwie ziemię, a będą grzeszyć obywatele ziemi i będą szaleć ci, co nią rządzą, a tylko mała liczba ludzi pozostanie.“ (Izajasz 24. 5, 6).

Komunizm wypowiedział wojnę Bogu, walczy z imieniem Bożem, wypędza Chrystusa z państw, narodów i publicznego wychowania, niszczy węzły rodzinne, szerzy wyuzdanie obyczajów, gwałci osobistą wolność, wolnych obywateli zmienia w niewolników, a lud, robotnika i kraj cały uboży. Ci zaś, co w komunistycznym ustroju rządy sprawują, nakazują bezwzględną wiarę w siebie, siebie też samych w miejsce obalonych ołtarzy Bożych stawiają.

A jak w czasach zarazy trujące zarazki tam się przedewszystkiem gnieźdzą, gdzie są organizmy już nadwątlone chorobą, tak i trucizna komunizmu szerzy się tam przedewszystkiem, gdzie choroby moralne duszy narodu się rozwijają.

Moralne te i duchowe choroby szerzone są przez tych wszystkich, którzy w izbach ustawodawczych i poza nimi zwalcza i zwalczają religię i Kościół, którzy przez odszczepieńcze prądy religijne szerzą rozkład ducha, jedność religijną u wierzących niszczą. Sprzyja też szerzeniu się tej zarazy wszelkie rozluźnienie obyczajów, każdy zanik zdrowego poczucia prawa, sprawiedliwości i obowiązku, każde osłabienie węzłów rodzinnych, wszelkie niszczenie zdrowych ognisk moralnych i każde popieranie złych i niezdrowych.

Łatwo teraz zrozumiecie sami, jak wielką odpowiedzialność ponosicie za te wybory, które obecnie się zbliżają.

Bo wybory te rozstrzygnąć mają o panowaniu zasad Chrystusowych w naszym życiu publicznym. We wszystkich bowiem krajach, a zatem i w Polsce, stają przeciwko sobie dwa kierunki: pierwszy — obrony praw Chrystusa, drugi zaś — zwalczania wszelkich zasad religijnych; są to właściwie dwa obozy, które dzieląc poczynają naród polski. Jedni idą pod chorągwią Chrystusa, pragną utwierdzenia i rozszerzenia królestwa Bożego w Polsce, inni zaś radząby zaprawić Rzeczpospolitą duchem antychrysta.

A więc Katołicy! Wy rozstrzygniecie, ku której stronie przechyli się Polska.

Wzywamy Was przeto i zarazem ponawiamy nasze dawniejsze wezwania do spełnienia waszego obywatelskiego obowiązku, jakim jest głosowanie. Przeciez

olbrzymia większość w Polsce jest katolicką i to nie z imienia tylko; gdyby więc ci, co do kościoła uczęszczają, oddali swoje głosy do wyborczej urny tak, jak to Bóg i sumienie im nakazuje, to niezawodnie duch Boży rządziłby w Polsce. Pamiętajcie więc o tem, iż macie obowiązek wybierać ludzi o przekonaniu katolickim i życiu nienagannem. Od nich domagać się macie, by w przyszłym sejmie i senacie bronili nierozzerwalności węzła małżeńskiego, wpływu religii na wychowanie publiczne i wpływu ewangelii na cały ustroj socjalny; by dbali przytem o przymnożenie dobrobytu państwa, o zaopatrzenie robotnika, podniesienie zamożności włościanina przez zdrowe, na sprawiedliwości oparte, reformy.

Upominamy was i ostrzegamy, byście nie dawali się ludzi płonnymi obietnicami; wszak wiecie o tem dobrze z waszego własnego doświadczenia, iż ci, co najgłośniej krzyczą i najwięcej obiecują, zawsze najmniej dotrzymują, nie dajcie się niczem zastraszyć i wierząc nam, że nikt i nic was złamać nie zdoła, skoro wydobędziecie ze siebie te siły moralne, jakie Bóg w was włożył, a łaska Boża rozwija.

Nie dawajcie się też sprowadzić z prostej drogi tym, którzy sięją nienawiść klas i warstw. Do czego to prowadzi taka nienawiść, na to przykład macie w Rosji, pod rządami komunizmu. Tam to wołano ustawicznie: „lud, lud“, a za nieprzyjaciela ludu poczytywano niemal każdego, kto nie był włościaninem, albo robotnikiem i do innej warstwy społecznej należał; obiecywano też ludowi i robotnikom raj na ziemi. A dzisiaj? Dzisiaj nędza szerzy się tam tak wielka, że setki tysięcy zdziczałych podartych i zgłodniałych dzieci wałęsa się po wsiach i ulicach miast, żebrząc lub kradnąc. Już ten sam smutny i bolesny widok najwymowniej świadczy o tem, jak wygląda w rzeczywistości ów raj obiecany, zbudowany na walce klasowej i na nienawiści.

Pragniemy też was ostrzec przed dwoma niebezpieczeństwami, które zbliżającym się wyborom nadać mogą obrót niekorzystny.

Te dwa niebezpieczeństwa są: wstrzymywanie się i usuwanie od głosowania, a następnie rozbiście się głosujących, którzy stają na wspólnym programie katolickim.

Usuwanie się od wyborów okazało się już w poprzednich wypadkach bardzo zgubnym w swoich skutkach, gdyż dzięki temu, iż nie stawiało się przy urnie wyborczej i nie głosowało bardzo wielu z tych, którzy mieli prawo i obowiązek głosowania, sejm poprzedni nie zdołał nigdy stworzyć silnej i stałej większości. Dzisiaj to niebezpieczeństwo, jakie zagraża przyszłości izb ustawodawczych przez usuwanie się od głosowania wyborców, jest tem większe, gdyż wielu jest albo na sprawy publiczne pod wpływem wypadków zobojeźniających, lub też do głosowania zniechęconych.

Pamiętajcie więc o tem, iż grzeszy nie tylko ten, który zło popełnia, ale nie mniej też grzeszy i ten, który dobro, jakie winien spełnić, zaniedbuje i opuszcza. I dlatego to katechizm dzieli grzechy na grzechy popełnienia i grzechy zaniedbania.

A więc grzeszy ten wyborca, który do urny wyborczej nie idzie i głosu swego nie oddaje.

Gdy idzie o twój osobisty interes, n. p. o proces, to nigdy przecież nie zaniedbasz stawić się na rozprawę czy sam, czy też przez swego przedstawiciela, byś znać skutkiem nieobecności procesu nie przegrał.

A miałbyś usuwać się od wyboru przedstawiciela do izb ustawodawczych, gdzie już nie tylko o twoją własną sprawę idzie, ale i o nieporównanie ważniejszą sprawę Kościoła i Polski. Twoja bowiem nieobecność może umożliwić przegraną w wielkim procesie wewnętrznym o przyszłość narodu i o jego duszę.

W końcu zaklinamy i wzywamy tych wszystkich, którzy się z tem oświadcza, iż stoją na programie katolickim, ażeby się nie dzielili, ale szli wspólnie i razem.

Nie potrzebujemy wam chyba tak oczywistej prawdy tłumaczyć, że dzielenie się w takiej chwili, jak obecna chwila, tych, którzy mają wspólny program, osłabia i kurczy obóz katolicki i narodowy, rozdziera jedność i skazuje przez to na zaprzepaszczenie najdonioślejsze sprawy i zagadnienia życia religijnego i narodowego, a nawet losów i przyszłości narodu i Polski.

Po tem właśnie poznamy, że oświadczenia te o katolicyzmie są szczere, jeśli ci, co je głoszą, potrafią się wyzbycić egoizmu partyjnego i wszelkiej prywaty i poświęcą ją dla dobra ogólnego, dobra Kościoła i Polski.

Przez to stwierdzą oni, iż szczerze pragną naprawić to zło, jakie poprzednio zdziałała wybujała partyjność, która nieraz kluczem partyjnym mierzyła te sprawy i zagadnienia, jakie jedynie ze stanowiska dobra ogólnego i sprawy ogólnej rozsądzać należało.

Dowodzą też oni przez takie wyznanie się osobiste, że nie chcą więcej odnawiać ran głębokich w życiu Polski przed rozbiorem, gdzie to kłótnie partyjne, właśnie i prywatą doprowadziły naród do upadku, bo dowiodą, że idzie im bardziej o Polskę i królestwo Boże w narodzie, niż o ich własną osobistą karierę i wzgląd na ich partję. Dowiodą wreszcie, że idą wspólnie ze zdrowym życzeniem całego narodu, który ma dosyć nadmiernej wybujałości w życiu partyjnym, jest już tem przesycony i już tak słusznie zniechęcony; pragnie zaś dzisiaj wielkiej jedności narodowej na zasadzie hasła katolickich.

Dlatego wołamy do waszych sumień i zaklinamy was na dobro Kościoła i Polski, jakie macie zawsze przecie na ustach, a nie wątpimy, że je nosicie i w sercach waszych, — słowa św. Pawła: „Usiłujcie zachować jedność ducha w związku pokoju“.

Jeśliby głos nasz, czego nie przypuszczamy, miał się stać głosem wołających na puszczy, to choć z beznadziejnym bólem naszej duszy sami będziemy spokojni w naszym sumieniu, żeśmy spełnili, co do nas należy, ale tem ci większą jest odpowiedzialność wasza, skoroście uswiadomieni i ostrzeżeni, nie poszli jednak za głosem obowiązku katolickiego i narodowego.

Głosowi naszemu, który dziś podnosimy, wtórują nasze dzieje. One to uczą i mówią, że lubośmy silni byli jako wielkie państwo na zewnątrz, to jednak tocenie we wnętrzu robakiem niezgody, utraciliśmy naszą niezależność i państwo. Ale naodwrot — gdyśmy w stuletniej przeszłości niewoli byli zjednoczeni pod sztandarem Chrystusa i Kościoła, to, chociaż nie mieliśmy zupełnie własnego państwa i chociaż wrogowie wciąż uderzali na nas, aby nas zniszczyć i pamięć o nas zatrzeć — to jednak ostaliśmy się wszystkim mocom, przemogliśmy je i zwyciężyli.

Warszawa, 5-go grudnia 1927.

- † Aleksander Kardynał Kakowski.
- † August Kardynał Hlond.
- † Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowski, obrz. orm.
- † Adam Sapieha, Arcybiskup Krakowski.
- † Bolesław Twardowski, Arcybiskup Lwowski, obrz. łac.
- † Romuald Jalbrzykowski, Arcybiskup Wileński.
- † Anatol Nowak, Biskup Przemyński, obrz. łac.
- † Leon Wałęga, Biskup Tarnowski.
- † Antoni Julian Nowowiejski Biskup Płocki.
- † Augustyn Losiński, Biskup Kielecki.
- † Marjan Ryx, Biskup Sandomierski.
- † Zygmunt Łoziński, Biskup Piński.
- † Władysław Krynicki, Biskup Włocławski.
- † Marjan Fulwan, Biskup Lubelski.
- † Adolf Szelażek, Biskup Łucki.
- † Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski.
- † Stanisław Łukomski, Biskup Łomżyński.
- † Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki.
- † Teodor Kubina, Biskup Częstochowski.
- † Stanisław Okoniewski, Biskup Chełmiński.
- † Arkadiusz Lisiecki, Biskup Śląski.



## Marszałek Piłsudski w Genewie.

Genewa, 9. 12. Dziś na granicy szwajcarskiej powitał marsz. Piłsudskiego poseł Modzelewski, zaś na stacji Reenne oczekiwał min. Zaleski, szef. gabinetu min. Szumlański, którzy następnie wsiadli do wagonu salonowego p. Marszałka. W południe pociąg przybył do Genewy.

Na peronie oczekiwały na przyjazd p. Marszałka tłumy publiczności, licznie zebrani dziennikarze zagraniczni z prezesem związku dziennikarzy akredytowanych przy Lidze Narodów p. Wiliamem na czele.

Na dworcu powitał p. Marszałka delegat Polski przy Lidze Narodów p. Sokal, oraz członkowie delegacji polskiej. W imieniu kolonii polskiej wręczono p. Marszałkowi bukiet czerwonych i białych kwiatów. Konsul generalny francuski powitał Marszałka Piłsudskiego imieniem Brianda. Z dworca udał się p. marsz. Piłsudski wraz z otoczeniem do hotelu, poczem w apartamentach min. Zaleskiego wydane zostało śniadanie, na którym obecni byli min. Briand i Paul Boncour. Pod koniec śniadania przybył Austen Chamberlain, z

którym p. marsz. Piłsudski poszedł do swoich apartamentów, gdzie obaj mężowie stanu omawiali sprawy polityki międzynarodowej.

Według informacji obiegających koła polityczne, p. marsz. Piłsudski odbędzie dziś jeszcze konferencję z min. spraw zagr. Rzeszy Stresemannem.

Genewa, 9. 12. Uwaga całej Genewy skoncentrowana jest dookoła hotelu, w którym zamieszkał marsz. Piłsudski. Wszyscy politycy zagraniczni, którzy rozmawiali w dniu dzisiejszym z marsz. Piłsudskim, jak Briand, Chamberlain — Paul Boncour obiegani są przez dziennikarzy, którzy jednak nie udzielają informacji o treści rozmów z marsz. Piłsudskim. Jutro odbędzie się śniadanie u Brianda, na którym oprócz zaproszonego marsz. Piłsudskiego obecni będą przedstawiciele wszelkich mocarstw, zasiadających w Radzie Ligi Narodów. W ten sposób odbędzie się jutro pierwsze spotkanie marsz. Piłsudskiego ze Stresemannem.

## Spór polsko-litewski ma być dziś rozpatrywany.

London, 9. 12. Jak donoszą z Genewy, sprawa sporu polsko-litewskiego rozpatrywana ma być na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi. Spodziewają się, że na posiedzeniu tem obecny będzie przybyły do Genewy marsz. Piłsudski.

## Na Litwie przynębnienie.

Berlin, 9. 12. „Voss. Zeit.” donosi z Kowna, że obecnie na Litwie panuje nastrój przynębniony. Koła polityczne obawiają się kompromitacji Waldemarsa i twierdzą, że podróż marsz. Piłsudskiego do Genewy jest zapowiedzią pomyślnej dycyzji dla Polski. Organ półurzędowy „Lietywa” atakuje Gajwanaushasa i wszystkie poprzednie rządy litewskie, oświadczając, że to z ich winy Litwa znalazła się obecnie w sytuacji niepomyślnej.

## Sensacyjne włamanie w Kownie do mieszkania Waldemarsa.

Ryga. W Kownie dokonano sensacyjnego włamania do mieszkania Waldemarsa. Niewykryci dotąd sprawcy rozbili wszystkie szuflady w biurku litewskiego premiera i zabrali cenne dokumenty polityczne, poczem zbiegli bez śladu.

Na wieść o włamaniu przeprowadzono na ulicach Kowna obławę i aresztowano 76 osób.

Pasażerowie pociągów, które w ciągu dnia wczorajszego wyruszyły z Kowna, byli poddani osobistej rewizji na małej stacji pod Kownem.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż faktem włamania do mieszkania Waldemarsa, zostało szczególnie zaniepokojone poselstwo sowieckie w Kownie. Poseł sowiecki informował się kilkakrotnie w ministerstwie spraw zagranicznych o rezultacie poszukiwań za sprawcami włamania i okazywał wielkie zdenerwowanie.

W kołach politycznych obiegają pogłoski, iż tłumem włamywaczy stały się ważne tajne dokumenty, rzucające światło na stosunek Waldemarsa do Rosji sowieckiej.

## Rugowanie urzędników polskich na Litwie.

Warszawa. Z Kowna nadeszły wiadomości, że celem całkowitego wyrugowania z Litwy urzędników państwowych przedstawicieli mniejszości narodowych, rząd kowieński przygotował nowy program egzaminu z języka litewskiego. Egzaminowi temu w najbliższym czasie poddani będą wszyscy urzędnicy na Litwie. Pierwszy taki egzamin odbędzie się dla urzędników magistratu w Kownie.

## Zgon najstarszej kobiety.

W Białymstoku zmarła niejaka Mejtta Myszkowska w wieku 120. roku. Była to najstarsza mieszkanka Białegostoku i najprawdopodobniej Polski. Córka jej żyje i liczy około 100 lat.

## Chleb dla swoich.

### Placówki do objęcia w kraju.

Potrzebny duży sklep z manufakturą i gotowem ubraniami męskimi i damskimi, mieszkanie i sklep zapewnione.

Pralnia i prasownia może mieć duże widoki powodzenia w Kostopolu.

Zakład ślusarsko-kowalski potrzebny.

Śniadyni Małopolska. — Potrzebni: szewc, sklep z obuwiem, dobry krawiec, sklep bławatny, księgarnia fryzjer i fotograf.

Pińsk Wołyń. Potrzebny sklep z manufakturą (bławatny), zegarmistrz, blacharz, pracownia kapeluszy. Odczuwa się brak hoteli.

W Częstochowie — miałyby widoki powodzenia sklepy: Sklep z porcelaną, sklep bławatny i zegarmistrzowski.

Koncesja na restaurację na Wołyniu do odstąpienia. W Szczakowej, woj. Krakowskiego poszukiwany jest wspólnik z poważnym kapitałem, względnie nabywca dla następujących placówek:

Duży sklep kolonialny, oraz restauracja. Sklep bardzo duży, w domku specjalnie na ten sklep wybudowanym. Przy sklepie pokój z kuchnią. Restauracja o pięciu dużych ubikacjach, pokój bilardowy, jadalny, do kart, obszerna sala na przedstawienia, jazdy, itp. Dom II-piętrowy o murowanym froncie kaflowym.

Następnie hurtownia piwa i sklep spożywczy. Prócz tego do sprzedania działka placów.

W Raciążu Płockim — potrzebni są kamasznik, czapnik i sklep bławatny.

Wiadomość — Warszawa ul. Żorawia nr. 2, T-wo Rozwoju Życia Narodowego w Polsce.

## Znalezienie korony króla Augusta Mocnego?

Drezno. W czasie porządkowania w muzeum historycznym w Dreźnie, dokonano sensacyjnego odkrycia. Mianowicie w zapomnianym kącie magazynu znaleziono uważane oddawna za zaginione klejnoty koronne króla Augusta Mocnego. M. in. korona waży trzy i pół funta i nosi markę znanego ówczesnego jublera Jana Fryderyka Klema.

## Polska zażąda od Niemiec zwrotu insygnjów koronnych Augusta II.

Berlin, 7. 12. Znalezione w muzeum historycznym w Dreźnie insygnia koronacyjne króla Augusta Mocnego składają się ze wspaniałej złotej korony wagi 1830 gramów, jabłka koronacyjnego i miecza. Przedmioty te uchodzą dotychczas za zaginione.

Jak się dowiadujemy, rząd polski opierając się na istniejącym w tym względzie traktacie z Niemcami zażąda wydania tych pamiątek przeszłości dziejowej Polski i wzbogaci niemi polskie zbiory muzealne.

re ją ogromnie polubiły. Gdyby się tylko była zwróciła do nich z prośbą o pomoc, z pewnością zebrałyby między sobą kilkanaście tysięcy dolarów i pomogłyby jej z chęcią.

Ale Helena wolałaby raczej zginąć z głodu, niż błagać kogoś o litość.

Żeby uniknąć współczucia ludzkiego, Helena opuściła dom Hollistera pokrywom, zarawszy tylko co najpotrzebniejsze. Wynajęła małe mieszkanie na 213 ulicy i teraz mieszkała w niem z Marją i... pracowała. Udało się jej bowiem znaleźć zajęcie.

Była to wprawdzie praca bardzo źle opłacana i męcząca, ale w każdym razie przynosiła jej dochód, z którego jako tako mogła żyć.

Helena starała się początkowo o pracę w tym dziale, który doskonale znała, mianowicie w dziale haftu białego. Ale w Nowym Yorku było tysiące ubogich dziewcząt, które się temu zajęciu poświęcały.

Ponieważ postanowiła utrzymywać się z pracy własnych rąk, wzięła więc pierwsze lepsze zajęcie, jakie jej się trafiło. Było niem pisanie angielskich, francuskich i włoskich adresów na kopertach, przeznaczonych do reklamowych celów.

I to niejako zdobyła. W biurze, gdzie jej uroda i elegancja suknia nie wzbudziły zaufania, spotkała się z niechętnym przyjęciem, ale po długich targach zgodzono się na dawanie jej roboty do domu. Razem z Marją przywoziły więc już od kilku dni do swej

## Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 12 grudnia 1927 r.  
Kalendarzyk. 12 grudnia, Poniedziałek, Konstancy, m.  
13 grudnia, Wtorek, Łucja, Otylja, p. m.  
Wschód słońca g. 7 — 35 m. Zach. słońca g. 15 — 25 m.  
Wschód księżycy g. 29 — 41 m. Zach. księżycy g. 0 — 7 m.

## Z miasta i powiatu.

### Epidemja tyfusu.

Lubawa. Tyfus w naszym mieście i okolicy nie ustaje. W szpitalu św. Jerzego leży około 20 osób. — W poniedziałek 5 bm. zmarła na tyfus żona profesora seminarjum p. Empelowa, osierocając troje małych dzieci.

### Na Towarzystwo św. Wincentego a Paulo.

Nowemiasto. Na Towarzystwo św. Wincentego a Paulo złożyli na rece moje Wydział Powiatowy 50 zł., Kredit i Sparbank 75 zł.

Za to serdeczne podziękowanie składa Kyclerowa.

### Wystawa robót ręcznych Towarzystwa Panien.

Nowemiasto. Wystawa robót ręcznych naszego Towarzystwa Panien w sali p. Rogowskiego — trwająca od niedzieli południa do wtorku — przedstawia się okazale i imponująco. Zwiedzających zdumiewa i obfitość eksponatów, a przede wszystkim jakość ich wykonania, świadcząca i o wielkiej pracowitości naszych panien i o znacznym ich zmyśle artystycznym. Znajdziesz tam pięknie wykonane hafty białe, kolorowe, prace szydełkowe, artystycznie wykonane szale batykowane, wełniane, poduszki, kwiaty, wazon, obrazy rzeźbione, kasetki i t. d. Doprądy warto zwrócić i przekonać się, co może dokonać hafty białe, umiejętna praca rąk kobiecych. Jeżeliby nam z racji powyższego opisu wolno było wyrazić życzenie, to szło ono by w tym kierunku, by nasze zacne panie zwrócić zechciały swą uwagę przy przyszłych pracach i na nasze motywy ludowe, w których i dużo piękna i indywidualizmu naszego. Niezawodnie udanie się tej pierwszej wystawy podziela zachęcająco na nasze panie do dalszych wysiłków w kierunku coraz doskonalszego i wszechstronniejszego rozwoju — co do którego początek przedstawia się nader obiecująco. Pominąć nie wolno jeszcze i pięknej, gustownej dekoracji sali, co wszystko razem umila zwiedzającym pobyt.

### Uchwały powzięte na Sejmiku Powiatowym w dniu 12 listopada rb.

Nowemiasto. Sejmik Pow. powziął następujące uchwały:

1. Przewodniczący wprowadził nowych członków pp. Aleksandra Piotrowskiego i Antoniego Markowskiego obydwóch z Łąkorza.

2. Protokół posiedzenia Sejmiku Pow. z dnia 30 sierpnia 1927 r. przyjęto do wiadomości.

3. Dekret Pana Wojewody Pomorskiego w sprawie zatwierdzenia budżetu pow. na rok 1927/28 przyjęto do wiadomości.

4. Dekret Pana Wojewody Pomorskiego w sprawie zatwierdzenia dodatkowego budżetu pow. na rok 1927/28 przyjęto do wiadomości.

5. Uchwalono statut dla położnych obwodowych w powiecie lubawskim w myśl propozycji Wydziału Powiatowego.

6. Uchwalono nie uruchomić linii autobusowej.

7. Uchwalono wybudować na koszt powiatu szosę Omule—Prątnica.

8. Upoważniono Wydział Powiatowy do zaciągnięcia długoterminowej pożyczki amortyzacyjnej w listach zastawnych w wysokości 40.000 zł w Banku Gospodarstwa Krajowego.

9. Przewodniczący podał do wiadomości członków Sejmiku, że zawieszona uchwała Sejmiku z dnia 30 VII. rb. w sprawie zaciągnięcia 100.000 zł pożyczki krótkoterminowej.

10. Uchwalono dopłaty za nadmierne zużywanie dróg powiatowych w wysokości 8.000 zł.

J. GORLIC. 147

## NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XXXIX.

Pisarka adresów.

Tam, gdzie się Nowy York prawie kończy, na 213 ulicy, Helena i Marja wynajęły sobie mieszkanie. Smutek ogarnął Helenę, gdy porównywała obecne swoje mieszkanie ze wspaniałym pałacem, który niedawno zamieszkiwała, gdy przechodziła przez ubogą swą izdebkę do kuchni, w której ledwie się obrócić było można, lub spoglądała na ulicę, na której bażyły się chude, napół nagie dzieci. Ona, ulubienica milionera, która do niedawna opływała w dostatki musiała się liczyć teraz z każdym centem.

Była teraz uboższą, niż tam, w kraju.

Wprawdzie i w Warszawie musiała ciężko pracować, ale była przynajmniej między swoimi, podczas gdy tutaj wszystko było dla niej obce.

Gdyby Helena nie była tak dumna, gdyby była chciała schylić głowę i zdolna była znieść cokolwiek litość, nie brakowałoby jej z pewnością pieniędzy.

Przez krótki czas swego małżeństwa z Hollisterem poznała wiele kobiet z arystokracji nowojorskiej, któ-

ubogiej izdebki olbrzymie pudła kopert, na których od rana do wieczora pisywały adresy.

Pewnego wieczora, gdy tak siedziały w swej ubogiej izdebce, zajęte pisanem, do drzwi ich mieszkania ktoś zapukał.

— Kto to może być? — spytała Helena zdziwiona.

— Otwórz Marjolo!

— Ludwik! zawołała Marja zdumiona, ujrzawszy przed sobą dawną pannę służącą Heleny.

Ta stanęła na progu pomieszana. Zupełnie inaczej wyobrażała sobie mieszkanie swej dawniej pani.

— O Boże — zawołała ze łzami — to straszne... nigdy nie byłabym uwierzyła, że stanie się coś podobnego!

Ale Helena przystąpiła do niej z uśmiechem na ustach, wzięła za rękę i wciągnęła do pokoju.

— Dlaczego płaczesz, Ludwiko? — spytała. — Czy cię spotkało jakieś nieszczęście?

— Mnie? Nie — odparła Ludwika. Ale serce mnie boli, gdy widzę panią w takim ubóstwie. Co za straszna niesprawiedliwość losu!

— Niema w tem najmniejszej niesprawiedliwości — odpowiedziała wesole Helena — że się teraz muszę trochę ograniczać. Przeciwnie, jestem teraz nawet szczęśliwsza niż dawniej, gdy używałam bogactw.

— Ale jakim sposobem znalazłaś mnie, Ludwiko?

— Spotkałam woźnicę, który przywiózł tutaj rzecz pani. Po długim namyślaniu się i przypominaniu, powiedział mi, gdzie pani mieszka. (C. d. n.)



1927 r.  
y. m.  
p. m.  
- 25 m.  
0-7 m.

icy nie  
o osób.  
a pro-  
je ma-

ulo.  
entego  
wy 50  
rowa.

anien.  
aszego  
trwa-  
stawa  
miwia  
ość ich  
nastych

Znaj-  
lorowe,  
e baty-  
obrazy  
wiedzi  
umiejt-  
powyż-  
złono  
ići ze-  
nasze  
lywidu-  
erwszej  
do dal-  
alszego  
go po-  
nać nie  
ali, co

wym

ępujące

lonków  
arkow-

dnia 30

w spra-  
8 przy-

w spra-  
na rok

dowych  
ydziału

owej.  
tu szose

ciągnię-  
v listach  
Gospo-

łonków  
30 VII.  
krótko-

zywanie

których

wej ubo-  
eszkania

zdzwio-

urza-  
nie ina-  
ej pani.  
razne...  
podob-

hem na

tała. —

le serce  
ie. Co

dlwości  
raz mu-  
aż nawet  
ctw. —  
?

ataj rze-  
minaniu,  
d, n.)

11. Opłaty drogowe na rok 1927/28 podwyższono o 50.000 zł.
12. Uchwalono budżet dodatkowy na rok 1927/28 w dochodach i wydatkach 73.000 zł.
13. Uchwalono pobór dodatków komunalnych do podatków państwowych na rok 1928/29 w wysokości, ustalonej ustawą o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych i to do państw. podatku dochodowego, gruntowego, przemysłowego i handlowego od spożycia, zużycia wzgl. produkcji oraz opłat skarbowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych.
14. Wysokość opłat drogowych na rok 1927/28 ustalono na 83.000 zł.
15. Uchwalono opłaty administracyjne od zezwoleń na przewłaszczenie nieruchomości miejskich.
16. Uchwalono uzupełnić statut o opłatach od umów o przeniesienie własności nieruchomości przez dodanie § 12.
17. Uchwalono zaciągnąć 50.000 zł krótkoterminowej pożyczki na tymczasowe zasilenie funduszy Pow. Kasy Komunalnej.
18. Urzędnikom pow. przyznano jednorazowy zasiłek w ramach rozporz. P. Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 sierpnia 1927 r. (Dz. U. nr. 73 poz. 632).
19. Zamknięcie roczne rachunków Pow. Kasy Komunalnej za I kwartał styczeń—kwiecień 1927 r. przyjęło do wiadomości oraz udzielono urzędnikom kasy pokwitowania.
20. Zastępcą rozjemcy na obwód Rumian wybrano p. Feliksa Szurdykowskiego w Zwiniarzu.
21. Jako członka do Kuratorjum Pow. Kasy Oszczędności wybrano p. Bonifacego Gęstwickiego, jako zastępcę p. Jana Ciszewskiego obydwoch z Nowego Miasta.
22. Jako delegata do związku Pow. Pomorskich wybrano p. Bolesława Ossowskiego z Montowa.
23. Dekret Pana Wojewody Pomorskiego w sprawie rewizji Pow. Kasy Komunalnej przyjęło do wiadomości.
24. Na liście propozycyjnej osób zdolnych na wójtów na obwód Krotoszyny umieszczono p. Józefa Jamrożego oraz p. Feliksa Sugajskiego, obydwoch z Krotoszyn.

### Z Pomorza.

#### Doskonały kawał p. Krykanta, redaktora „Gazety Lidzbarskiej”.

Lidzbark. Czasami nawet p. Krykantowi z Lidzbarka udaje się doskonały kawał, na który bierze swych naiwnych czytelników. Otóż ostatnio zamieszczając opis słynnego miecza koronacyjnego Szcherbca — Bolesława Chrobrego — każe go czytelnikom oglądać na ilustracji. Bo pisze wyraźnie: „Na ilustracji naszej ukazujemy Szcherbca, na którym widzimy rękojeść historycznego miecza i obie osady pochwy”. Czytelnik przeczytałszy ową notatkę, naturalnie szuka po wszystkich jej czterech lilipucich stronach skwapliwie za ową reklamowaną ryciną, przewraca, obraca na wszystkie strony gazetkę — podgląda pod światło, czy czasem choć wodnemi linjami nie uwydatniają się kontury rysunku, ale wszystko nadaremnie. Ot poprostu p. Krykant zadzwili sobie ze swych czytelników. Każe im oglądać ilustrację, której nie zamieścił.

Panu Krykantowi radzimy na przyszłość w razie operowania wycinkami z gazet, przynajmniej je sobie zawsze dobrze przeczytać, aby nie brać czytelników na kawał. Jak to podziałało na czytelników tego pisemka, niech na dowód posłuży wierszyk, który nam z koła tychże z racji tego kawału p. Krykanta nadesłano:

Wiąż na kawał czytelnika  
Strzelić „kaczkę”, czasem „byka”  
Rzeczą jest to gazeciarza,  
Od „humoru” geszefciarza.  
Ledz by w piśmie cnej ziemicy  
Bez użycia choć przylbicy  
Humorysty, czy satyra  
Śmiać się jak głupi do sera,  
Nie przystoi starej głowie  
Ani w piśmie ani w mowie,  
Gdy naprzykład coś się pisze  
O tem, o czym się gdzieś słyszy,  
Można sobie pofolgować,  
Czasem nawet coś zblagować,  
Lecz doprawdy, styl! styl mowy  
Nie może być mamutowy,  
Gdzieś od Reja pożyczony,  
A już szczytem jest korony,  
Gdy się pisze, pisać swoje,  
Nie rusz nigdy, co nie twoje,  
Jak z tym Szcherbce w ilustracji?  
Nie wiem, poco, z jakiej racji,  
Pisać ludziom, ot „widzicie”  
„Szcherbieć z pochwą”, „co sądzicie”?  
Pewnie pięknie każdy sądzi,  
Lecz chcąc widzieć, mocno zbłądzi,  
Bo miecz nie narysowany,  
Ale jeno napisany.  
Chyba kpiny z klienteli.  
Mimo, że masz jej nie wiele.

Eska.

#### Rozprawa sądowa o szpiegostwo w Brodnicy.

Brodnica. Dnia 11 grudnia o godz. 9-tej rano, Izba karna tut. Sądu okręgowego, rozpoczęła rozprawę główną przeciwko braciom Cywińskim i towarzyszom, oskarżonym o zbrodni szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Rozprawa ta odbywa się w brodnickim Sądzie okręgowym poraz drugi, gdyż

wyroki, który zapadł w listopadzie r. ub., Sąd Najwyższy zniósł i zadecydował ponowne rozpatrzenie sprawy.

Ze względu na charakter sprawy i kompromitujące wystąpienia oficjalnych czynników państwa ościennego, sprawa ta budzi wielkie zaniepokojenie.

#### Straszny wypadek w cukrowni w Chełmży.

Chełmża. W miejscowej cukrowni wydarzył się tragiczny wypadek. Jeden z robotników, czyszczący kocioł, w którym gotował się sok buraczany, odkręcił niewłaściwy kurek, co spowodowało wylew wrzącego soku. — Znajdujący się przy kotle czterej robotnicy obłani ukropem zostali ciężko poparzeni. Robotnik Majewski w godzinę po wypadku zmarł wśród strasznych męczarni. Trzech innych odstawiono do szpitala i jest nadzieja utrzymania ich przy życiu.

#### Pomorska wystawa drobiu.

Grudziądz. W sobotę odbyło się w „Tivoli” otwarcie drugiej pomorskiej wystawy drobiu, gołębi i królików, urządzonej staraniem pomorskiej Izby rolniczej. Otwarcia dokonano wobec licznych przedstawicieli władz, prasy, Izby rolniczej i t. p.

#### „Brat zabił brata”.

Nowawieś. Podczas bójki w rodzinie Przygody, starszy brat uderzył młodszego w głowę i zabił go na miejscu.

#### Niewdzięczny parobek.

Rajkowo. Do gosp. p. D. w Rajkowie zgłosił się niejaki S., pochodzący z Warlubia, prosząc o zatrudnienie. Gospodarz przyjął S. w charakterze parobka. Jednak tenże odplacił mu grubą niewdzięcznością, S. w trzeciej nocy bytności u swego chlebodawcy, skradł synowi p. D. 210 złotych, które tenże miał ukryte w łożku. Po dokonanej kradzieży niewdzięczny parobek ulotnił się w niewiadomym kierunku. Śledztwo w toku.

#### Z dalszych stron Polski.

##### Krwawy dramat panny młodej w Łodzi.

Łódź. W sobotę dom przy ul. Wójtowskiej L. 11 w Łodzi był widownią niebawiałej tragedii rodzinnej. W mieszkaniu niejaki Szyllerów odbywały się przygotowania do ślubu ich córki, 15 letniej Genowefy z 22-letnim Bolesławem Waszką. W pięknej dziewczynie zakochał się jej narzeczony, brat 17-letni Feliks Waszko.

Przed wyjazdem do ślubu zawiedziony młodociany amant podszedł do ubierającej się panny młodej i wbił jej nóż w plecy.

Na zyczenie ciężko ksiądz udzielił ślubu. Dopiero później do ciężko chorej wezwano lekarza. Feliks Waszko zbiegł.

#### Nadesłane.

(Z ten dział Redakcja nie odpowiada.)

Zielkowo. Rada gminna, zwołana przez zastępcę p. Sołtysa, uchwaliła jednogłośnie następujące orzeczenie i uprasza Redakcję „Drwęcy” o umieszczenie takowego w najbliższym № „Drwęcy” pod „Nadesłane”. Pewien osobnik, który nie tylko w tutejszej miejscowości, lecz już i w okolicy jest dobrze znany, ośmielił się w artykule pod nagłówkiem „Naganne zachowanie się jednostek wśród tut. młodzieży”, umieszczonym w № 127 „Drwęcy” publicznie w prasie ogłosić o rzekomym brutalnym zachowaniu się tut. młodzieży i dopuszczeniu się karygodnych wybryków, wystawiając na wstyd rodziców i wzywa władze policyjne, władze duchowne oraz poważne osoby do potępienia owych wybryków, nie podając jednak żadnych faktów. Wyglądało to tak, jak gdyby tu tylko niegodziwi ludzie zamieszkiwali, którzy żadnej wiary nie mają. Zrobiło to także wrażenie, że policja przybyła na miejsce i zapytwała na tut. sołectwie, co się tu właściwie złego dzieje. Okazało się później, jak sam autor powyższego artykułu wobec tut. p. Sołtysa oświadczył, że wołano na niego „okularnik, szklarz” i nic więcej.

Na odpowiedź tut. p. Sołtysa, umieszczoną w „Drwęcy” № 133, Redakcja widocznie nie reagowała, ponieważ, umieściła drugi artykuł jeszcze gorszy w № 141 „Drwęcy”, lecz tu już pod „Nadesłane”, ponieważ za ten dział Redakcja nie odpowiada. W tym artykule powtarza ów sam osobnik swoje wywody i napada teraz na tut. p. Sołtysa, poniżej jego osobę i ocenia go niesłusznie.

Wobec powyższych artykułów jest tut. ludność do głębi oburzona, a szczególnie rodzice, którzy na takie niegodziwe zarzuty w wychowaniu swych dzieci nie zasługują. My dzisiaj zebrani członkowie Rady gminnej uczymy się zobowiązać, przeciw takim zarzutom wystąpić i z oburzeniem wszelkie niegodziwe oskarżenia odeprzeć, nie pozwolimy też, aby ktoś szarpał sławę tut. p. Sołtysa.

Oświadczamy niniejszem, że tut. p. Sołtys jest ogólnie znany jako uczciwy, sprawiedliwy i religijny człowiek, a za jego zabiegi około dobra gminy i tut. Kółka Rolniczego, w którym jest prezesem, należy mu się uznanie.

Sprawa ta zostanie oddana do Sądu, gdzie winowajca odbierze zasłużoną karę.

Rada gminna: Wierzbicki Franciszek I. ławnik, Wierzbowski Leopold, Empel Jan, Zelma Jan, Jurkiewicz Jan, Polakowski Franciszek, Aniewicz, Guzowski Józef, Jabłoński, Kuczyński Ignacy, Dreszler Fran.

(Na tem kończymy powyższą sprawę i dalszych korespondencyj, odnoszących się do niej, nie umieścimy. Przep. Red.)

## Ostatnie wiadomości polityczne.

### Urzednicy i wojskowi, kandydacy do Sejmu nie otrzymają urlopów.

Warszawa. Urzednicy, zamierzajacy ubiegac sie o mandaty do Sejmu i Senatu, nie beda mieli tym razem ulatwień przyznanych im w zwiazku z wyborami z roku 1922.

Na wczorajszym posiedzeniu Rada ministrów postanowila bowiem uchylit uchwalę z dnia 24 sierpnia 1922 o udzielaniu urlopów dla urzedników i wojskowych kandydujących.

Zdobyct mandatu droga systematycznego osobistego oddziaływania na masy wyborcze bedzie zatem dla urzedników bardzo znacznie utrudnione.

### Posiedzenie wojewódzkiego zarządu N. P. R.

Owedaj odbylo się w Toruniu posiedzenie wojewódzkiego zarządu N. P. R. prawicy, w którym wzięli udział m. in. byli poslowie: Chądzyński, Pawlak, Reder, mec. Szychowski, sen. Steinborn i inni. Na posiedzeniu omawiano m. in. sprawę prowadzenia drukarni robotniczej w Toruniu, oraz sprawę przyszłych wyborów. Nieobowiazujaco omawiano rowniez sprawę ewentualnego bloku wyborczego ze stanem srednim i Ch. D.

### Projekt bloku katolicko-narodowego z Ch. D., Z. L. N., Ch. N., Piast i N. P. R.

Warszawa, 10. 12. Z inicjatywy Ch. D. wznowione zostaly rokowania pomiedzy Z. L. N., Ch. D. a stronnictwem Ch. N. o stworzenie wspólnego bloku, którego ośrodkiem byloby stronnictwa b. 8-ki. Do bloku tego według istniejących projektów miały wejść rowniez P. S. L. Piast i N. P. R. prawica, a nawet stronnictwo katolicko-ludowe p. Matakiewiczza. Te ostatnie ugrupowanie ze względu na prozadowy kurs polityki, jaki ostatnio przyjęło, nie bedzie zapewne wciągnięte do ewentualnego bloku prawicy i centrum.

### Drugi wyrok w procesie z gen. Berbeckim.

W głośnym procesie z gen. Berbeckim, po przesłt trzygodzinnej naradzie o godz. 3 w nocy sąd ogłosil wyrok, w myśl którego redaktor odpowiedzialny „Słowa Pom.” p. Aleksander Wojder uznany został winnym dopuszczenia się zniewagi na osobie gen. Berbeckiego z par. 186 k. k. i skazany na karę 6 mies. więzienia, ponoszenie kosztów sądowych i na publikację wyroku w „Słowie Pomorskim” i w „Gazecie Warsz. Porannej”.

Obrona wniosła o rewizję wyroku z powodów formalnych i merytorycznych. Jest to już drugi wyrok sądu okręgowego w tej znanej sprawie ze skargi gen. Berbeckiego o umieszczenie przez „Słowo Pom.” artykułu p. n. „Z przeszłości szabli gen. Berbeckiego”. Poraz pierwszy (w lutym rb.) red. Wojder skazany został na 1 rok więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten zniósł i nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy, które zakończyło się wyrokiem opiewającym na 6 mies.

### Książk-Polak przed sądem bolszewickim.

Moskwa. Prasa sowiecka publikuje komunikat oficjalny, zawiadamiający, że kolegium wojskowe sądu najwyższego w Moskwie wkrótce rozstrzygać będzie sprawę ks. prał. Skalskiego, proboszcza kijowskiego, oskarżonego o zdradę stanu.

Ks. Skalskiemu zarzucają, że ukrywał szpiegów polskich i że udzielał informacji konsulatowi polskiemu w Kijowie o stanie liczebnym ludności polskiej, o jej stosunku do władz sowieckiej oraz o nastrojach, panujących wśród młodzieży i inteligencji polskiej.

### Co wolno wywozić z Gdańska do Polski.

Według odnośnych polskich przepisów celnych wolno z towarów podlegających taksowaniem pośrednim podatkom wzgl. należących do towarów monopolowych przewozit bez pozwolenia przez granicę Wolnego Miasta tylko następujące: 1. 2 litry piwa, 2. 2 litry wody mineralnej, 3. 1 litr wina, 4. 25 cygar, lub 50 papierosów lub 50 gramów tytoniu, 5. 10 pudełek zapalek, 6. 2 sztuki zapalników tego samego rodzaju i 7. 200 gramów drożdży.

W komunikacji nadgranicznej, to jest w strefie 3 klm. przy granicy można przewozit, jezeli towary te nie używa się dla celów handlowych: 250 gramów soli, 25 cygar lub 100 papierosów lub 100 gramów tytoniu i 100 gilz lub bibulek do papierosów.

Celem przewiezienia większej ilości wyżej wspomnianych towarów należy uzyskac urzędowy przekaz a dla przewiezienia towarów monopolowych zezwolenie polskich władz na wywóz towaru, Cukru i innych towarów cukierniczych nie można przewozit nawet w najmniejszej ilości bez zezwolenia na wywóz i urzędowego przekazu z urzędu celnego w Gdańsku lub Tczewie. Podrózni, którzy mimo tego próbują przewiezić cokolwiek, narażają się na konfiskatę towaru i prócz tego na wysoką karę.

### Warszawski golibroda, który zamiast golić, postrzelił swego klienta.

W niedzielę w południe w domu Nr. 71 przy ulicy Grzybowskiej w Warszawie, w zakładzie fryzjerskim, należącym do Jana Grajewskiego wynikał sprzeczką, a następnie bójką. W czasie walki właściciel zakładu Grajewski wystrzelił trzy razy z rewolweru. Kule ugodziły w klatkę piersiową oraz rękę 25-letniego Feliksa Sypniewskiego, robotnika. Na odgłos strzałów nadbiegli policjanci, którzy rozbroili Grajewskiego. Po opatrunku Sypniewskiego przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, zaś sprawca usiłowanego zabójstwa pozostał w komisariacie.



## Ostatnie wiadomości.

**Obrady Rady Naczelnej Z. L. N. — Rezolucja uchwalona w związku z listem pasterskim biskupów.**

Warszawa, 11. 12.

Wczoraj obradowała Rada Naczelna Z. L. N. Obradom przewodniczył b. poseł Głabiński. Po referatach dr. Załuskiego i generalnego sekretarza Z. L. N., w których przedstawiona została sytuacja wyborcza w związku z listem biskupów, w których Rada Naczelna stwierdza, że Z. L. N. stoi na gruncie listu pasterskiego i oświadcza się za przeprowadzeniem wyborów przez zjednoczenie obozu narodowego. Jednocześnie Rada Naczelna zaprotestowała przeciwko przenoszeniu b. posłów Zamorskiego i Pruszyńskiego do odległych miejscowości polski, co nie pozwoli im brać udziału w pracy narodowej.

**Zjazd delegatów okręgowych egzektyw Zw. Naprawy Rzeczypospolitej.**

Wczoraj obradował zjazd delegatów okręgowych egzektyw Związku Naprawy Rzeczypospolitej województwa warszawskiego. Referaty wygłosili o sytuacji politycznej p. Sredzki o stosunku naprawy Zw. Rzplitej do rządu p. Tomczak. Po dyskusji uchwalono rezolucję, wyrażającą m. in. gorące uznanie dla marsz. Piłsudskiego za przeprowadzenie na terenie genewskim sprawy zatargu z Litwą. Jednocześnie w rezolucji wskazano na konieczność

skonsolidowania wszystkich żywiołów demokratycznych przy zbliżających się wyborach.

**Wlec niższych funkcjonariuszy i pracowników państwowych.**

Wczoraj odbył się w Warszawie wiec niższych funkcjonariuszy i pracowników państwowych. Zgromadzeni w liczbie około 200 osób, przyjęli 12 rezolucyj domagających się przeprowadzenia regularnych płac, szeregowania niższych funkcjonariuszy i pracowników do normalnej grupy płac, podwyższenia dodatku mieszkaniowego itd.

**Zatarg polsko-litewski zlikwidowany.**

Genewa, 11. 12. Konflikt polsko-litewski został zlikwidowany. Sprawa ustanowienia specjalnej granicznej komisji kontrolnej upadła w zupełności. Przyjęto do wiadomości oświadczenie Polski, iż nie zamierza ona przedsięwziąć żadnych kroków agresywnych wobec Litwy, o ile Litwa uzna stan wojenny za zakończony. W przyszłym roku oba państwa nawiążą znów stosunki dyplomatyczne.

Po posiedzeniu premier Piłsudski, który wziął w nim udział, uściślił dłoń Waldemarasa.

**Powrót Marsz. z Genewy.**

Premier Piłsudski przyjeżdża do Warszawy jutro o godz. 8-mej rano. W Warszawie czynione są przygotowania do uroczystego przyjęcia marszałka.

**Zderzenie autobusu z pociągiem pospiesznym.**

Berlin. W pobliżu Bitterfeld zdarzyła się wielka katastrofa kolejowo-automobilowa. Mianowicie wielkie auto z tysiącem litrów benzyny najechało z powodu nie zamknięcia w porę lampy, na pociąg pospieszny, idący z Berlina. Siła zderzenia zdruzgotała auto w kawałki. Benzyna zapaliła się i w przeciągu kilkun-

sięciu sekund obie lokomotywy pociągu zatoneły w morzu płomieni.

Szofer i jego pomocnik zostali poprostu nadziani na lokomotywę i spłoneli żywcem.

Palacz na jednej z lokomotyw odniósł niebezpieczne obrażenia, jak również maszynista i drugi palacz zostali ciężko poparzeni.

**Komunikat.**

**Nowemiasto.** Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowemiejście podaje do wiadomości, że gwiazdka dla dzieci z Ochronki odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 4-tej po południu w Ochronce. Dla ubogich Towarzystwa odbędzie się gwiazdka w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 5-tej po południu także w Ochronce.

Zarazem uprasza się obywatelstwo zaofiarowane dary dla ubogich na gwiazdkę (odzież i t. p.) złożyć jaknajrychlej — celem uskutecznienia podziału w Ochronce, gdzie się przyjmuje codziennie od 8,30 do 11,45 przed poł. i od 2 do 4 po poł., zaś artykuły spożywcze uprasza się nadesłać we wtorek, dnia 20-go i w środę, dnia 21 bm. w tym samym czasie także do Ochronki.

Zarząd.

**Zaćmienie księżycy.**

Przypadające na dzień 8 grudnia po południu około wieczora zaćmienie księżycy zaobserwować było można gołym okiem, a mianowicie kwadrans po godz. 5. — przesuwając się począł w tarczy księżycowej od dołu brudno-czerwony cień, który powoli zakrył całą tarczę, aby następnie z niej schodzić z przeciwnej strony. Przy bardzo pogodnym, wyiskrzonym niebie można byłoby cały ten przebieg śledzić z całą dokładnością.

**Giełda zbożowa w Poznaniu.**

Notowanie oficjalne z dnia 9. 12.

Zyto świeże	39.00—40.00
Pszenica	47.00—48.00
Jęczmień zimowy	39.50—41.00
Owies	32.75—34.50
Mąka pszenna 70 proc.	59.00—
Mąka żyt. proc. 65	56.75—
Ospa pszenna	26.50—27.50
Ospa żytnia	25.51—26.50

**Warszawa, 12. 12. Dolar 8.88<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Tenden. utr.**

**Za 100 zł w Gdańsku 57.69.**

**na Warszawę 57.64.**

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemiejście.

## Zajęcy

kupuje każdą ilość po najwyższych cenach dziennych

**E. Goetz,**

Wąbrzeźno, (Pomorze),  
Telefon nr. 174.

Największy dom eksport. Pomorza na drzewinę, drób i jaja.

Mam na sprzedaż dobrze utrzymane

## MEBLE

jak: kanapę, bufet i t. d. Gdzie, wskaże eksp. „Drwęcy”.

Osiadłem się jako

**KRAWCZYNI**

Przyjmuję pracę w domu i poza domem

**SIEMIĄTKOWSKA,**  
Nowemiasto, ul. Jagiellońska

## Służącej

poszukuje od zaraz

**Plebanka,** Nowemiasto.

Do pomocy biurowej potrzebna jest

## PANIENKA.

Gdzie, wskaże eksp. „Drwęcy”

Mieszkam przy ulicy Sienkiewicza 3

**Kozłowski,** pow. lekarz weteryn.

Nowemiasto, telefon nr. 5.

Najpiękniejszym prezentem gwiazdkowym jest

## FOTOGRAFIA

Zakład fotograficzny

**Feliks Lubowiecki** Nowemiasto,  
ul. Kościelna.

## „DRWĘCA” Drukarnia i Księgarnia

NOWEMIASTO, Rynek № 4, telefon 8. LUBAWA, ul. Gdańska № 3, telefon 73. LIDZBARK, Plac Hallera № 15, telefon 10.

poleca swój bogato zaopatrzonej skład w podarunki dla dorosłych, młodzieży i dzieci,

a mianowicie:

**KSIAŻKI:**

Powieści:

Mniszkówny  
Ródziewiczówny  
Reymonta  
Sienkiewicza  
Żeromskiego i t. d. i t. d.

Powieści i bajki dla dzieci i młodzieży,  
Książki z obrazkami.

**NUFY.**

Albumy do fotogr. i pocztówek.  
Pamiętniki — Dzienniki.  
Lampki elektryczne i baterje.

Papier listowy w kartonach i teczkach.  
Wazony i figury.  
Sztuczne kwiaty.

**SKRZYPCE I MANDOLINY**

oraz wszelkie przybory do tychże.  
Teki płócienne i skórzane.

Kufarki — walizki i torby do podróży.

Portfele i portmonełki.

Lalki i główki.

Trąbki — organki.

**KOLEJE — SAMOCHODY**

i wiele innych ruchom. zabawek.

Niedźwiedzie, koty, psy z materiału trwałego.

Piłki i lalki gumowe.

**SANKI SPORTOWE.**

Huśtawki dla dzieci.  
Stółki dziecięce do rozkładania.

**ZABAWKI DREWNIANE**

jak: konie, mebelki, kregle, wózki i t. d.

**GRY TOWARZYSKIE.**

Kuchnie — umywalnie — wanny oraz wiele innych zabawek.

**Kupujemy**

**ZIEMIANKI FABRYCZNE**

cena za 50 kg. 2 zł.

**Henryk Modrow**

Majętność Gw. Zdziny.

Dzień 16 bm przeznaczone na sprzedaż

**TRZCINY.**

**LASKOWSKI,** Zajęzówko sołectwo.

Niniejszem zawiadamiam, że na zasadzie aktu sporządzonego w dniu 26 listopada 1927 r. przed notariuszem Hulanickim w Warszawie, poręczającą administrację majątku Clechanówko pow. brodnickiego z datą aktu

**przejął Antoni Skąpski.**

Clechanówko, dnia 8 grudnia 1927.

(—) W. Bocquet, (—) A. Skąpski.

**Maszyna krawiecka**

central bubin

w dobrym stanie jest natychmiast na sprzedaż. Gdzie wskaże ekspedycja „Drwęcy”.

Rasowego

**knura**

do rozplodu świń poleca

**KURBLOCH,**  
Korbarowo, pow. lubawski

**Pokój**

umeblowany

z utrzymaniem jest od zaraz lub od 15 bm. do wynajęcia. Gdzie wskaże eksp. „Drwęcy”.

Dnia 9-go bm.

znaleziono

na szosie w drodze z Kacze-  
gobagna do Gwizdalin

**1 worek śrutu.**

Znalazca zechce oddać go bez  
za zwrotu kosztów.

**LEON MALNOWSKI,**

włodarz m. j. Kaczebagno.

**Szofer** trzeźwy i sumien-  
ny, kawaler, poszukuje posady od 1 stycznia  
1928 r. najchętniej na majątku  
lub w jakim innym przedsię-  
biorstwie, może się zająć w  
wielkim czasie pracą biurową.  
Na majątku może być pomocą  
przy każdym rodzaju pracy,  
ponieważ z rolnictwem jest bar-  
dzo obeznany. Zgłoszenie pod  
SZOFER do s. m. „Drwęca”,  
Nowemiasto, pow. Lubawa.

**Śrut jęczmienny**

jak i

**śrut słonecznikowy**

**ospę pszenną**

**ospę żytnią**

**rybią mąkę**

**i wszelkie sztuczne nawozy**

oddaje po umiarkowanych  
cenach w każdej ilości

**Landw. Grosshandels-gesellschaft**

Tow. Zap. z ogr. por. k.ą

**Gdańsk, Oddział Dzielnicowy**

**Składnica Lubawa Tel. 13.**

**90 klaft torfu KARTY**

jest jeszcze na sprzedaż  
a 10 zł.

**KITOWSKI,**

Pacółko 10, poczta Nowemiasto.

do gry

poleca

Księgarnia „Drwęca”.

**Swój do swego!**